Tony Yoru, YORU

Straciłem szanse
nie chciałem próbować
bo czułem strach
że cię nie odnajdę
że cię nie odnajdę
kiedy już wstaniesz i pójdziesz tam

gdzie twoje sny
morzenia i życie, którego pragniesz tak
i ze mnie nie ma w nim

teraz to wszytko nieważne
dopóki ciebe niema tu
bo zawiodłem
te oczy jak szable
szybko przecięły mnie na pół
ciągle czuje ból
bo nie wiem czy zostaniesz
nie umiałem nigdy ważyć słow
może chociaż tu
ciebie nie stracę
na zawsze już

zmarnowałem szans
nie chciałem próbować przez samolubny żla
że nie zostaniesz
mimo ze będziesz mogła być sobą tam

gdzie twoje sny
morzenia i życie, którego pragniesz tak
życie którego nie muszę znać
bo nie cieszysz sie nim

teraz to wszytko nieważne
dopóki ciebe niema tu
bo zawiodłem
te oczy jak szable
szybko przecięły mnie na pół
ciągle czuje ból
bo nie wiem czy zostaniesz
nie umiałem nigdy ważyć słow
może chociaż tu
ciebie nie stracę
na zawsze już